

Cassandra – ABBA

Za oknem świat, gdzie się tańczy i krzyczy
Stoisz na schodach a miasto o krok
Kryjesz swą twarz znów pod bladym uśmiechem
I znów płakałaś przez całą noc
Szkoda, Kasandro, że nikt ci nie wierzy
Choć w sercu gdzieś wiemy, że rację masz
Teraz musimy uwierzyć gwiazdom
Że gdy przyjdzie dzień
Niebo odnajdzie nas
Wybacz, Kasandro, to wszystko nie tak
Za kilka chwil zrozumiesz
Szkoda ci róż choćby i płonął las
Kto zmieni świat mój w różę?
I nie zapewni mnie nikt
Że będzie noc, przyjdzie świt
Nikt nie daruje mi win!
Wybacz, Kasandro, lecz nie wiem, jak żyć
A twoje słowa ranią
Nie chciałam wierzyć, bo już nie mam sił
Aby się zmierzyć z prawdą
Jutro nad ranem twój statek odpłynie
Znów będziesz sama, bez ojca i sióstr
Nie ma powodu, byś tutaj była
I to, co kochałaś, sprawiało ci ból
Poznałaś jutro okryte ciemnością
Gdy w pustym domu widziałaś swą twarz
Spakuj swój szal, parę łez i wspomnień
To już wszystko wiem
Twój statek czeka, lecz

Wybacz, Kasandro, to wszystko nie tak
Za kilka chwil zrozumiesz
Szkoda ci róż choćby i płonął las
Kto zmieni świat mój w różę?
I nie zapewni mnie nikt
Że będzie noc, przyjdzie świt

Nikt nie daruje mi win!
Wybacz, Kasandro,lecz nie wiem, jak żyć
A twoje słowa ranią
Nie chciałam wierzyć, bo już nie mam sił
Aby się zmierzyć z prawdą
Patrzę jak statek twój znika w promieniach
Jak wita dzień,który nie miał już przyjść
Czy znajdziesz tam, gdzieś w oddali szczęście?
Nie wiemmoże nie?Alewstaje dzień!

Wybacz, Kasandro, to wszystko nie tak
Za kilka chwil zrozumiesz
Szkoda ci róż choćby i płonął las
Kto zmieni świat mój w różę?
I nie zapewni mnie nikt
Że będzie noc,przyjdzie świt
Nikt nie daruje mi win!
Wybacz, Kasandro,lecz nie wiem, jak żyć
A twoje słowa ranią
Nie chciałam wierzyć, bo już nie mam sił
Aby się zmierzyć z prawdą



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych